

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 1 marca 2016 r.

sprawy **P. G.**

skazanego z art. 297 § 1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 maja 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 lutego 2014 r.

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego P. G. w kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 maja 2015 r., zarzucił:

I. W zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w pkt IV i XIII:

- naruszenie prawa materialnego - art. 297 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie, że o „istotnym znaczeniu” wadliwej dokumentacji lub oświadczeń dla otrzymania wsparcia finansowego należy wnioskować z zasad doświadczenia życiowego, nie zaś z okoliczności konkretnej sprawy,

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów postępowania art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 370 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu

Okręgowego pomimo, iż ten nie wyczerpał wszystkich możliwości ustalenia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie ocenił wszystkich przeprowadzonych dowodów i nie zrekonstruował w oparciu o nie ustaleń faktycznych.

II. W zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w pkt IX:

- naruszenie prawa materialnego - art. 271 § 1 k.k. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że wystawca zaświadczenia o zatrudnieniu może być uznany za inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu, podczas gdy nie ma żadnego szczególnego przepisu, stanowiącego źródło kompetencji do potwierdzania faktu zatrudnienia i wysokości zarobków na potrzeby wniosku kredytowego,

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego, pomimo braku dokonania przez ten Sąd oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienia ustaleń faktycznych zgodnie z treścią art. 7 k.p.k., przy czym lapidarność uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji uniemożliwiła realizację prawa do obrony poprzez utrudnienie merytorycznej polemiki z rozstrzygnięciem.

III. W zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w pkt. X:

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego, pomimo braku poczynienia ustaleń faktycznych mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, a także zaniechania oceny dowodów w sposób umożliwiający realizację prawa do obrony poprzez podjęcie polemiki z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji.

IV. W zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w pkt. VIII:

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rozpoznania postawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 422 § 2 k.p.k. polegającego na błędnej ocenie dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków G. S. i T. W.,

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej, bowiem wspartej jedynie niektórymi fragmentami relacji tego świadka, oceny zeznań świadka J. S., przy czym postąpienie to stanowiło

również naruszenie art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 Konstytucji RP z uwagi na to, iż Sąd Okręgowy nie ocenił tego dowodu, a oskarżony uzyskał możliwość podjęcia polemiki dopiero w nadzwyczajnym środku odwoławczym,

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego, pomimo, iż jego ustalenia faktyczne nie zostały poczynione w oparciu o pełny, prawidłowo oceniony materiał dowodowy, a zaniechania w zakresie sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia wykluczyły możliwość realizacji prawa do obrony poprzez podjęcie merytorycznej polemiki.

V. W zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w pkt. VI i XI:

- rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. z art. 7 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego, pomimo, iż jego ustalenia faktycznie nie zostały poczynione w oparciu o pełny, prawidłowo oceniony materiał dowodowy, a zaniechania w zakresie sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia wykluczyły możliwość realizacji prawa do obrony poprzez podjęcie merytorycznej polemiki.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego P. G. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie powyższej kasacji na posiedzeniu bez udziału stron, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zaważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka została oddalona na posiedzeniu bez udziału stron.

Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych zarzutów kasacyjnych należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. To procesowy

środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Niedopuszczalne jest zaś kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd

Najwyższy rozpoznając kasację nie jest też władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własny ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Podstaw kasacyjnych nie można łączyć z przyczynami odwoławczymi charakterystycznymi dla znacznie szerszej kontroli apelacyjnej.

O ile zatem zarzuty apelacyjne mogą obejmować obrazę prawa materialnego oraz obrazę przepisów prawa procesowego, jeżeli mogła mieć ona wpływ na treść orzeczenia, o tyle podstawą kasacyjną oprócz uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (tzw. **bezwzględne przyczyny odwoławcze**), może być jedynie **inne rażące** naruszenie prawa (prawa materialnego i procesowego), jeżeli mogło ono mieć **istotny** wpływ na treść orzeczenia. Chodzi zatem o taką obrazę prawa, która gdyby nie nastąpiła, to orzeczenie mogłoby być odmienne. Obowiązkiem skarżącego jest przy tym nie tylko wskazanie tych uchybień, ale **również wykazanie**, że mają one istotny wpływ na wyrok. Jeśli chodzi o kasację wniesioną przez stronę to skoro skarży się nią wyrok sądu odwoławczego to należy wykazać, iż rażące naruszenie prawa miało miejsce w postępowaniu przed sądem odwoławczym i mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść orzeczenia wydanego przez ten sąd.

Odnosząc zarysowane wyżej zasady postępowania kasacyjnego do realiów przedmiotowej sprawy i treści kasacji złożonej przez obrońcę skazanego P. G., Sąd Najwyższy stwierdza co następuje.

Odnosząc zarzutu z pkt I.

Pomimo tego, iż w zarzucie tym podniesiono naruszenie przepisów prawa karnego materialnego oraz prawa karnego procesowego, to zarzut ten w istocie sprowadza się do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Jak to trafnie wskazał Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację, cyt. „Kwestia ustalenia „istotnego znaczenia” danego oświadczenia dla uzyskania postulowanego przez sprawcę czynu instrumentu finansowego jest bowiem zagadnieniem natury faktycznej, a nie prawnej. Obraza art. 297 § 1 k.k. mogłaby zaistnieć jedynie wówczas, gdyby sąd nie uznał tego elementu za znamię konstytutywne rozważanego typu czynu zabronionego. *In casu* taka sytuacja absolutnie jednak nie wystąpiła, czego dowodzą motywy naprowadzone na str. 52 -

54 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku sądu apelacyjnego, ujęte jako sekcja 3.2.1.1., a zakończone konkluzją, iż wedle doświadczenia życiowego istnienie zadłużenia (wcześniejszego) ma znaczenie dla udzielenie kredytu, wpływając na zdolność kredytową, możliwość spłaty kredytu etc. Zdaniem prokuratora okoliczność ta w istocie objęta jest notoryjnością, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać, a jako znamię występku z art. 297 § 1 k.k. została bez wątpienia uwzględniona przez sąd odwoławczy. Zasadność powyższego zarzutu dezawuuje przy tym zarzut pierwszy *tiret* drugie. Skoro bowiem to w drodze zaniechanych, a koniecznych zdaniem obrońcy, czynności procesowych należałoby ustalać dopiero w/w „istotność”, to bez wątpienia analizowane zagadnienie dotyczy kwestii faktycznej, a nie prawnej. Przecież to nie depozycje przesłuchiowanych osób przesądzają o zakresie znamion danego czynu zabronionego, lecz norma prawna. Tym samym zarzut obrazy prawa materialnego jest chybiony. Odnośnie natomiast wspomnianych zaniechań, zaistniałych rzekomo w toku przewodu sądowego, przywołać należy wywody zawarte na str. 51 i następnych uzasadnienia wyroku sądu II instancji, gdzie wskazano na brak przesłanek do wystąpienia zagrożenia niesprawiedliwością orzekania pomimo nieprzeprowadzenia z urzędu, wobec pasywnej postawy podsądnego, oczekiwanych przez obrońcę dowodów. Podnoszone przez skarżącego braki dowodowe pozostawały bez jakiegokolwiek wpływu na możliwość i konieczność przypisania skazanemu znamion czynu z art. 297 § 1 k.k., w tym również w aspekcie istotnego znaczenia przedkładanego nierzetelnego oświadczenia. Podkreślić należy przy tym, iż skarżący nie naprowadził w kasacji żadnego skonkretyzowanego, obiektywnego i miarodajnego środka dowodowego, w oparciu o który zostałyby choćby uprawdopodobnione, że nierzetelne, w zakresie posiadanego już zadłużenia, oświadczenia podsądnego nie były istotną okolicznością dla udzielenia mu wsparcia finansowego. W realiach faktyczno - dowodowych sprawy sąd apelacyjny bez uchybienia procedurze karnej, rozpoznając apelacje od wyroku sądu okręgowego władny był uznać, iż w naprowadzonym wyżej zakresie wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w dostatecznym stopniu wyjaśnione. Analizowane zagadnienie pozostaje więc bez wpływu na treść wyroku sądu II instancji.” (cytat s. 4 – 6 pisemnej odpowiedzi na kasację).

Co do zarzutu z pkt. II.

Również ten zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Wbrew poglądowi Autora kasacji, Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, iż zarzuty apelacyjne obrońcy P. G. odnośnie kwalifikacji czynu jako wyczerpującego znamiona występku z art. 271 § 1 k.k. nie zasługują na uwzględnienie. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie widząc potrzeby powtarzania argumentacji tego Sądu zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do niej odsyła (por. s. 61 – 63 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Odnośnie zarzutu z pkt. III.

Także ten zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Autor kasacji przechodzi do porządku nad stanowiskiem Sądu Apelacyjnego zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku gdzie ten Sąd podaje dlaczego akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do braku możliwości spłaty uprzednich zobowiązań przez skazanego, otworzenia nowej linii kredytowej celem ich spłaty oraz uzależnienie regulowania zobowiązań aktualnie zaciąganych od zdarzeń przyszłych, uwarunkowanych powodzeniem przedsięwzięć gospodarczych. Sąd Apelacyjny wskazał, że sytuacja P. G. nie dawała podstaw do twierdzenia, że będzie on terminowo obsługiwał otwartą linię kredytową. Nie można więc wywodzić, że dokonane oceny nie korelują z opisem znamion czynu przypisanego skazanemu w punkcie X wyroku Sądu Okręgowego. Ustalenie konkretnego terminu spłaty zobowiązania w zakresie tego występku słusznie potraktowano jako irrelewantne dla przypisania sprawcy realizacji jego znamion wobec równoczesnego ustalenia przez Sąd, iż owa terminowość w ogóle nie mogła być zachowana.

W dokonanych ustaleniach bez znaczenia była problematyka ustanowienia zabezpieczenia spłaty zobowiązania (por. przekonywujące stanowisko Sądu Apelacyjnego – s. 65 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Co do zarzutu z pkt. IV.

Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Wprawdzie Autor kasacji wskazuje w nim naruszenia przez Sąd Apelacyjny licznych przepisów prawa karnego procesowego ale w rzeczywistości, w przeważającym stopniu sprowadza się on do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Tak bowiem należy rozumieć podnoszone przez Autora kasacji

zastrzeżenia pod adresem Sądu Apelacyjnego odnośnie akceptacji przez ten Sąd dokonanej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. s. 59) wynika, że Sąd Apelacyjny zaakceptował oceny i ustalenia sądu I instancji odnośnie niewiarygodności wyjaśnień P. G. w zakresie przypisanego mu czynu na szkodę banku spółdzielczego. Z kolei na s. 60 uzasadnienia zaskarżonego wyroku powołano zeznania J. S. które wprost wskazują na sprawstwo P. G., trafnie stwierdzając brak podstaw do wywodzenia z nich koncepcji o braku oszukańczego zamiaru po jego stronie.

W świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego (liczy 73 strony) należy podzielić przekonywujący wywód Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej z pisemnej odpowiedzi na kasację, iż, cyt. „za bezpodstawne ocenić należy ujęte w zarzucie kasacji jako *tiret* pierwsze i drugie twierdzenie o braku kontroli odwoławczej prawidłowości poczynienia w/w ustaleń oraz niesłusznej akceptacji depozycji J. S., które to skarżący przywołuje wybiórczo, we fragmentach pozostających dla sprawy bez zasadniczego znaczenia, a z przemilczeniem relacji dla P. G. niekorzystnych, a przez sąd odwoławczy przywołanych. Zupełnie nieuprawniony w powyższym kontekście jest teza skargi kasacyjnej o rzekomym nierozpoznaniu zawartego w apelacji zarzutu (oznaczonego numerem III *tiret* drugie), a dotyczącego błędnej oceny przez Sąd Okręgowy depozycji G. S. i T. W. Akceptując ustalenie sądu *meriti* odnośnie czynu opisanego w punkcie ósmym wyroku Sądu Okręgowego sąd II instancji przesądził również kwestię, że relacje podanych osób oceniono poprawnie, wobec czego powyższy zarzut zwykłego środka odwoławczego rozpoznał. Ogólnikowość trzeciego elementu zarzutu kasacyjnego, jak to już wyżej sygnalizowano, jawnie wskazuje, że skarżący w trybie kasacyjnym próbuje podważyć ustalenia faktyczne poczynione przez sąd *meriti*, a zaakceptowane przez sąd II instancji, co jest postąpieniem niedozwolonym w zainicjowanej procedurze kasacyjnej”. (s. 9 pisemnej odpowiedzi na kasację).

Odnośnie zarzutu z pkt. V.

Zarzut ten jest bezzasadny.

Przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy może być skuteczny tylko wówczas gdyby ten sąd zmienił zaskarżony wyrok, dokonując innej oceny dowodów niż sąd pierwszej instancji, ewentualnie

gdyby sam, w określonym zakresie, przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił zgromadzone przez siebie dowody. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie przecież nie miała miejsca.

Również nie można zasadnie wywodzić, że doszło do naruszenia przepisu art. 424 § 2 k.p.k. gdyż kwestia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego została unormowana w art. 457 § 3 k.p.k., a Sąd Apelacyjny nie orzekł reformatoryjnie, nie był więc zobligowany normą z art. 424 § 2 k.p.k. Nie mógł też Sąd Apelacyjny w realiach przedmiotowej sprawy naruszyć przepisu art. 437 § 2 k.p.k., skoro przeprowadzając kontrolę apelacyjną nie znalazł przesłanek faktycznych lub prawnych, które skutkowałyby rozstrzygnięciem reformatoryjnym bądź kasatoryjnym.

Także brak jest jakichkolwiek powodów do podzielenia zarzutu naruszenia przepisu art. 6 k.p.k., albowiem nie wykazano aby w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym prawo do obrony P. G.zostało przez ten Sąd naruszone.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

kc